

19 września 2017



“Spowiedź diabła”

“Spowiedź diabła” - spektakl o zakamarkach ludzkiej duszy, często mrocznych i

nieprzewidywalnych, o samotności i wybaczeniu samemu sobie można było zobaczyć w miniony piątek w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Sztuka oparta była na prawdziwej historii. Widz poznaje człowieka, który był jednym z najbardziej niebezpiecznych, brutalnych i nieobliczalnych gangsterów w Polsce. Wydarzeniu patronował marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Martyna, Julia Karina i Melania z Gimnazjum nr 11 w Kielcach, nie spodziewały się, że sztuka „Spowiedź Diabła” będzie tak mocna. – Myślałam, że to może być interesujący spektakl, ale nie sadziłam, że do tego stopnia. Trudno powiedzieć, który moment w spektaklu jest najmocniejszy. Dla mnie chyba ten, kiedy diabeł odchodzi od głównego bohatera potrząsając łańcuchami i kiedy jego miejsce zajmuje anioł. Ulżyło mi wtedy. Pomyślałam o nadziei – recenzuje Martyna.

Widz poznaje człowieka, który był jednym z najbardziej niebezpiecznych, brutalnych i nieobliczalnych gangsterów w Polsce. – Jak się słuchało gangstera, to aż gardło ścisnęło. Czy to możliwe, że mógł się tak zmienić, skoro wcześniej był tak bezwzględny – zastanawiał się mówił Michał z Technikum nr 1 w Kielcach.

Rzeczywiście, cisza na widowni podczas pierwszego spektaklu, który odbył się w godzinach przedpołudniowych, specjalnie dla młodzieży, świadczyła o tym, że kolejny projekt reżysera spektaklu Grzegorza Mikołajczyka, trafił do młodych widzów.

Sztuka to spowiedź byłego gangstera, który przepytującemu go dziennikarzowi opowiada o swoim upadku, trudnym dzieciństwie, o zbrodniach, nienawiści która towarzyszyła mu przez większość życia, wreszcie o nawróceniu. Nawróceniu na ścieżkę wiary w Boga i ścieżkę dobrych uczynków.

Niewątpliwie mocny przekaz spektakl zawdzięcza aktorowi, który wcielił się w rolę gangstera. Wykonawcy i twórcy spektaklu chcą, aby aktorzy pozostali anonimowi. Wracając do głównego bohatera, warto odnotować, że grana przez niego postać jest przekonująca i emocjonalnie prawdziwa. Scenariusz ma pewne chronologiczne i merytoryczne wady, nie jest zwarty, mimo tego, aktor poradził sobie z nim doskonale, chwilami, jak sądzę, interpretując napisane teksty dość swobodnie. W przeciwieństwie do dziennikarza, którego zdają się nie interesować odpowiedzi na stawiane przez niego samego pytania. Nie udało się także nawiązać dziennikarzowi kontaktu z przepytowanym gościem. Tymczasem, taki emocjonalny wywiad wymaga bezwzględnego zaangażowania zadającego tak ważne pytania dziennikarza.

„Spowiedź diabła” przeznaczona jest dla widzów powyżej 14. roku życia i jest świetną lekcją edukacyjną, co podkreślali nauczyciele i opiekunowie młodzieży, która oglądała w piątek

spektakl.

- Proszę o informacje, gdy Państwo przygotują następny spektakl. Na pewno przyjdziemy - mówiła Anetta Myśliwska, nauczycielka języka polskiego. Nie co dzień w teatrze podejmowane są tematy, które zmuszają naszą młodzież do myślenia i dyskusji na tak poważne tematy - dziękowała za zaproszenie Iwonie Dobosz, prezesce Fundacji „Jesteśmy Blisko”.

- Zorganizowaliśmy to wydarzenie wspólnie z Villą Aromat. Właściwie my tylko jesteśmy współorganizatorami. Ale jesteśmy bardzo szczęśliwi, że spektakl ma taki dobry odbiór. To dla nas ważne, bo bilety na spektakl są cegiełkami, które zbieramy na rzecz naszego podopiecznego, Marcina Minakowskiego. Marcin jest w śpiączce po tym, jak podczas zabawy ze swoimi synami zakrztusił się wodą. Wszyscy czekamy, kiedy się obudzi.

Marzena Sobala

